

# Juliusz Zaleski

---

## "Marya Konopnicka", Antoni Mazanowski, Lwów-Złoczów 1912 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 688-689

---

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Mazanowski Antoni: Marya Konopnicka.** (Charakterystyki literackie pisarzy polskich XX. Biblioteka powszechna nr. 871—874). Lwów—Złoczów. Nakładem i drukiem księgarni W. Zukerkandla 1912. 16-ka, s. 214.

W szeregu znanych powszechnie, ukazujących się peryodycznie charakterystyk literackich w Bibliotece powszechnej, przyszła obecnie kolej na charakterystykę Konopnickiej w opracowaniu p. A. Mazanowskiego. Praca zawiera osiem rozdziałów, w których autor ocenia utwory K-iej chronologicznie. Podział taki wpłynął poniekąd ujemnie na metodyczne ujęcie twórczości poetki, choćby z tego względu, że lirykę, w której najdobitniej wyraził się rodzaj jej talentu i gdzie stanęła najwyżej, należało koniecznie skoncentrować w jednym rozdziale, a nie rozdrabniać jej, kierując się chronologią. — Rozdział wstępny podaje dokładnie i jasno podmalowane tło społeczne i literackie, na którym rozwijała się początkowa twórczość Konopnickiej, a zarazem krótką biografię poetki.

Brak tu jednak choćby ogólnego scharakteryzowania zasadniczych cech ówczesnej poezji, szczególnie prozy, w której najlepiej uwydatnił się duch czasu. W rozdziale II załatwia się autor zbyt powierzchownie z „Romanssem wiosennym” Konopnickiej, dotykając prawie wyłącznie tylko formalnej strony poematu i oceniając go przesadnie, jako rzecz „wprost doskonałą”. „Romans jest raczej — jak słusznie zauważył S. Maykowski — „kobietą naiwną pieśnią skalkowaną na strofach mistrza” (Słowackiego, od którego zależność K-iej rozpoczyna się z tym utworem), brak jej związku organicznego między treścią a formą, co zresztą jest rzeczą charakterystyczną dla początkowej twórczości poetki. — Żywy udział K-iej w umysłowym ruchu swego czasu, stara się autor oświetlić w rozdziałach następnych, lecz nawałem drobnych szczegółów zaciera rodzaj i stopień zależności poetki od środowiska. W analizie utworów zamiast określić zasadnicze czynniki twórczości poetki (polemiczny, religijny) p. M. streszcza kolejno dzieło za dziełem z filologiczną pedanterią (czasem i każdy wiersz z osobna), zwraca uwagę na rzeczy mniej ważne, a części syntetyczne redukuje ogólnikowo do uczucia, wyobraźni i techniki wiersza K-iej, często się powtarzając. W rozbiórce poematów filozoficzno-religijnych, gdzie poetka zajmuje się najwyższymi zagadnieniami ludzkości, słusznie zaznacza p. M., iż więcej tam pytań, niż odpowiedzi (s. 81), a przyczynę tego tłumaczy niedostatecznym przygotowaniem do dyskusji w zakresie wielkich filozoficzno-religijnych kwestji i małym wyrobieniem filozoficznym oraz istotą jej talentu. Talent K-iej wynika z wyobraźni i uczucia, które mają supremację nad procesem myśli. Źródła całego szeregu poematów filozoficzno-religijnych należy szukać w okresie warszawskiego pozytywizmu.

W utworach, gdzie dźwięczy nuta ludowa, nie znalazł uwzględnienia wpływ poezji ludowej na K-cką: rozszerzający słownik poetki, oczyszczający jej język, wyzwalający własną, oryginalną formę z zależności od Słowackiego, Lenartowicza, Ujejskiego, Asnyka, uczący ją inaczej pa-

trzeć na naturę. Również pomija p. M. (rozdz. III.) w zupełności wpływ Biblii na melodyjność wiersza ludowego, na słownictwo Konopnickiej, kolorystykę itp. — W cyklu „Italia“ podkreślić trzeba brak harmonii w zachwycie poetki, co tłumaczymy małym życiem się z sztuką włoską i ukochaniem polskiej sielskości. Syzyf i sen kamienny, w który go Prometeusz zaklina, pozostają dla autora niejasnymi i to uważa za wadę poematu. „Prometeusz-Syzyf“ są „wizerunkami ducha materii, uległymi przeistoczeniom w toku wieków“ (s. 121), Konopnicka główny pęk światła rzuciła nie na Prometeusza lecz Syzyfa-człowieka“ (s. 120). Na tem kończy się cała ocena autora. Koniecznym tu było zasadnicze zestawienie „Prometeusza i Syzyfa“ z „Nieboską“, a to zaprowadziłoby p. M. do kwestyi dopełnienia potęgi ducha (prometejskiej) i siły ciała (syzyfowej) a może wyjaśniłoby także „sen Irydionowy“ Syzyfa. Stosunkowo najwięcej miejsca poświęcił autor „Panu Balcerowi“ (rozdz. V.) Do genezy epopei zaliczyć należy oprócz rzeczywistej emigracji ludu polskiego za Ocean (o czem p. M. dość obszernie mówi) i mistyczny wpływ Słowackiego.

Po podaniu treści utworu (zajmującej prawie połowę rozdziału) ocenia autor szczegółowo tło poematu, lud, postaci, psychologię uczuć, ideę poematu układ i akcję, epizody, opisy, nastroje, wreszcie uogólnia ocenę. Punkt widzenia naturalistyczny autora daje odpowiednie wnioski konkretne. Trudno nam tu w szczyplych ramach recenzji polemizować (zwłaszcza, że autor ma swoje pewne stałe wytyczne zapatrywania), ale nie możemy zgodzić się, iż ideą poematu jest „pragnienie ukazania emigracji jako zła narodowego“, że idea ta „zasadnicza, pedagogiczna(!)“ jest z góry powzięta, że w pieśniach III—VI „rozwieleniła się chaotyczność i sztuczność akcji“ itp., wreszcie, że „Pan Balcer w Brazylii“ to „szereg poetycznych scen, obrazów, opisów z dwuletniego życia podlaskiego ludu w Brazylii“. Przeciwnie zestawieniom „Pana Balcera“ z „Panem Tadeuszem“ występuje p. M. niesłusznie.

Rozdziały VI. i VII. uważamy za najlepsze. Obejmują one ocenę powieści (traktowanych przez autora w związku z ówczesną powieścią naturalistyczną, obrazków, nowelek, przekładów, artykułów opisowych i prac krytyczno-literackich. Wiele tu trafnych uwag autora, wyjaśniających stanowisko Konopnickiej jako krytyka literackiego, powieściopisarki itd. — Rozdział ostatni (VIII) podaje „ogólną charakterystykę“ poetki, „talentu nader wszechstronnego i nader elastycznego“. Ale napróżno szukamy tu głębszej syntezy twórczości Konopnickiej, wniknięcia w psychologię i estetykę wszystkich jej utworów.

Całość spełnia rolę „charakterystyk literackich“ w swoim rodzaju. Podnieść jednak trzeba traktowanie przez autora twórczości Konopnickiej w związku z ewolucją epoki, w której żyje, wielką sumienność w opracowaniu, wiele słusznych spostrzeżeń analitycznych w niektórych częściach „charakterystyki“, jasność stylu i popularny sposób przedstawienia rzeczy.

Lwów.

*Juliusz Zaleski.*